



Plan wydarzeń

piętnaście lat, oddam bez targu dwóch dorosłych – powiedział w ankiecie zamieszczonej w „Kurierze Czerwonym” 7 czerwca 1929 r.

Sukces powieści *Szatan z siódmej klasy* i prawdopodobnie autorskie zainteresowanie podjętym w niej wątkiem sprawiły, że Makuszyński rozpoczął pisanie książki pt. *Drugie wakacje Szatana*. Był rok 1940 i trwała II wojna światowa. Pisarz nie dokończył książki. Jej rękopis, a raczej początek w rękopisie, można zobaczyć w zakopiańskim Muzeum Makuszyńskiego.

Plan wydarzeń

1. Odkrycie metody odpytywania uczniów na lekcji historii przez Adasia Cisowskiego.
2. Zakład chłopca z nauczycielem.
3. „Detektywistyczne” osiągnięcia Adama.
4. Propozycja prof. Gąsowskiego dotycząca wspólnego wyjazdu do Bejgoły – miejsca tajemniczych wypadków.
5. Przybycie do Bejgoły i poznawanie siedziby rodu Gąsowskich.
6. Zamach na życie Cisowskiego.



7. Znalezienie pamiętnika księdza Koszyczka z informacjami dotyczącymi przeszłości dworu.
8. Podejrzany malarz – gościem we dworze.
9. Zniknięcie malarza i pamiętnika księdza Koszyczka.
10. Tajemna wyprawa Adasia w okolice Bejgoły.
11. Szczęśliwy traf: znalezienie listu napoleońskiego oficera Kamila de Berier.
12. Cisowski – więźniem opryszków.
13. Wysłanie do dworu zaszyfrowanej wiadomości.
14. Uwolnienie Adasia i Francuza przez harcerzy.
15. Na plebanii u księdza Kazury – odnalezienie drzwi z dworu w Bejgole.
16. Podstęp Adasia – pułapka na fałszywego malarza i jego kompanów.
17. Opryszki w rękach policji.
18. Odnalezienie skarbu Kamila de Berier.
19. „Fiołki są piękniejsze od wszystkich diamentów świata” – miłość Adasia do panny Wandy.



Streszczenie

Diabeł wyskakuje z pudełka

Pan Gąsowski był profesorem historii w szacownym warszawskim gimnazjum. Przedmiotu **nauczał według własnej, niekonwencjonalnej metody**. Otóż niektórym postaciom historycznym poświęcał więcej uwagi i zainteresowania, mówił o nich

[...] z gorącym zapalem, piejąc na ich cześć górne hymny, po każdym zdaniu zasadzając wykrzyknik jak cyprys na grobie (s. 5).

Inne osobistości wręcz lekceważył lub po prostu o nich nie wspominał. Tylko o **Napoleonie z ukochanych najukochańszym, rozprawiał jak natchniony poeta** (s. 5). Uczniowie znali jego zamiłowanie i słabość do cesarza, więc podczas swych niezadowolających profesora wypowiedzi starali się zawsze zejść na jego temat. Wówczas słuchając odpowiadającego ucznia, profesor nie ukrywał zadowolenia i wręcz promieniał.

Pan Gąsowski był człowiekiem **roztargnionym**. Nie omieszkali tego wykorzystać sami uczniowie. **Ulubieńcami historyka byli siódmoklasiści**, [...] *klasa złożona z dobrych chłopców, z ser-*

**METODA
PROFESORA**



decznych chłopców (s. 9), od pewnego czasu znakomicie przygotowanych do każdej jego lekcji. Na zajęciach nauczyciel odpytywał zawsze trzy osoby. Gdy na początku czerwca wezwał do odpowiedzi Kaczanowskiego, który okazał się nieprzygotowany do lekcji, bardzo go to zdziwiło. Podobnie stało się z drugim uczniem – Ostrowieckim. Stary nauczyciel nie ukrywał swojego zaskoczenia. Sądził, że z niego zakpiono. Z gorzkim wyrzutem zwrócił się do klasy, która spoglądała na niego z niepokojem. Wtedy jeden z uczniów,

WYZNANIE PRAWDY O METODZIE

siedzący w pierwszej ławce **Adam Cisowski** oznajmił mu, że już **dawno odkrył jego metodę pytania**. Dziś natomiast przez roztargnienie profesora zostały wywołane do odpowiedzi inne osoby. Zaskoczony tym faktem i ogromnie rozżalony nauczyciel zapytał chłopca, czy tę tajemnicę wyjawiał pozostałym uczniom. Cisowski przyznał się, że zdradził reszcie klasy sekret pana profesora. Zdenerwowany **nauczyciel zapowiedział wymyślenie nowej**, niemożliwej do odgadnięcia **metody**, jednocześnie strasząc klasę, że nie będzie litościwy. *Nie będziecie wiedzieli ani dnia, ani godziny. Chytróść za chytróść...* (s. 21). Pomimo gróźb nauczyciela Cisowski nieśmiało zapytał, czy wolno mu będzie spróbować swych sił i odgadnąć, kto będzie pytany na następnej lekcji. Pan Gąsowski sam był ciekawy wyczynów Adasia,



Streszczenie

więc zgodził się na taki układ. Zadzwoił dzwonek na przerwę. Podczas niej cała klasa zebrała się na naradę w sprawie kolejnej lekcji historii. Bojąc się, że Cisowski może nie podołać zadaniu, wszyscy razem ustalili, że na najbliższą lekcję każdy, bez wyjątku, przygotowuje się do zajęć.

Tymczasem w sobotę na lekcji Cisowski bez problemu odgadł, że (zgodnie ze starą metodą profesora) tak jak ostatnio będą pytani: **Kaczanowski, Ostrowiecki i Wnuk**. Zdumiony profesor pogratulował chłopakowi, mówiąc:

NOWA METODA

Wygrałeś, szatanie! Jeśli cię nie powieszą za zbytek sprytu, możesz okazać się pożytecznym człowiekiem (s. 31).

Następnie, skoro Adaś jest tak sprytny i inteligentny, poprosił go, by **rozwikłał jedno zadanie**. Opowiedział o sobotnim wydarzeniu, kiedy wysłał trzy listy do swoich przyjaciół, zapraszając ich do gry w preferansa (trzyosobowa gra w karty, przypominająca brydża) i do dziś nie otrzymał od nich odpowiedzi. Stary nauczyciel zastanawiał się, jaka jest tego przyczyna. Nie namyślając się długo, **Cisowski udowodnił profesorowi, że (ze względu na roztargnienie) owych listów po prostu nie wysłał**, tylko ma je

**TAJEMNICA
TRZECH LISTÓW**



w kieszeni. Ku zdumieniu Gąsowskiego rzeczywiście tam były. Wówczas

siódma klasa buchnęła niepowstrzymanym śmiechem, a zacy pan profesor trzymał listy w ręce i przyglądał się im zdumionym wzrokiem (s. 32).

Dwie awantury, a jedna gorsza od drugiej

Ojcem Adasia Cisowskiego był szanowany warszawski lekarz, a matką

RODZICE I RODZEŃSTWO

– [...] *przedobra kobieta, która – tak jak inni kapelusz – „miała na głowie cały dom”* (s. 33). Chłopiec **miał czworo rodzeństwa** – dwóch braci i dwie siostry, z którymi nie zawsze żył w zgodzie. Pewnego razu każde z rodzeństwa otrzymało ogromną porcję lodów. Po jakimś czasie okazało się jednak, że porcja, która należała do Adasia, w tajemniczy sposób zniknęła. Wówczas *cztery gęby przybrały wyraz obrażonej i ciężko dotkniętej niewinności* (s. 35). Chcąc znaleźć winowajcę (niewątpliwie któreś spośród rodzeństwa), **Adaś postanowił przeprowadzić pewien eksperyment**. W ciemnym pokoju ustawił miskę z wodą i kazał im wszystkim zamoczyć w niej ręce. Potem ogłosił, że zastosuje starą arabską metodę szukania winnego i **obejrzał im ręce**. Po oględzinach stwierdził,